

Jeszke, Jaromir

"Nursing - the finest art : an illustrated history", Patricia Donahue, St. Louis 1996: [recenzja]

Medycyna Nowożytna 4/1 - 2, 181-185

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W polskiej historiografii medycznej odczuwa się obecnie dolegliwie brak badań nad historią opieki zdrowotnej, a w szczególności pielęgniarstwa. Istnienie owego „pustego pola” także rodzi konsekwencje praktyczne, utrudnia prowadzenie, obowiązkowych na Wydziałach Pielęgniarstwa, zajęć z historii pielęgniarstwa i opieki zdrowotnej. Brak szerzej zakrojonych studiów spowodował naturalną kolejną rzeczą brak ujęć syntetycznych, mogących spełniać rolę podręczników dydaktycznych. Nauczyciele akademicy wykładający ten przedmiot są więc pozbawieni podręcznika z zakresu historii pielęgniarstwa. Dotyczy to zarówno historii polskiej jak również powszechnej tej dziedziny praktyki społecznej. Można wręcz powiedzieć, że ta gałąź nauk medycznych jest w najgorszej sytuacji ze względu na brak podręczników opartych na nowoczesnych tendencjach światowej historiografii. Sytuacja ta bardzo utrudnia, a praktycznie uniemożliwia, prowadzenie nowoczesnych zajęć. Rzeczą charakterystyczną jest bowiem, że dyskusje wokół współczesnej medycyny, jej roli, znaczenia i zasięgu oddziaływania nie stały się do tej pory znaczącą inspiracją dla jej historyka. Historia medycyny uprawiana jest nadal niemal wyłącznie jako historia odkryć, wynalazków, zawodów medycznych oraz instytucji z nimi związanych, i w taki sposób postrzegana przez badaczy dyscyplin pokrewnych. Nie dokonano więc znaczącego przełomu w historiografii medycznej. Jego zaczątkiem nie stał się, jak w wielu krajach zachodnioeuropejskich oraz w Stanach Zjednoczonych, rozwój zdrowia publicznego. Problematyka społecznej historii medycyny pisanej z perspektywy pacjenta oraz historii zdrowia publicznego nie stała się w Polsce atrakcyjna dla liczniejszego grona badaczy, nie wykształciły się instytucje, towarzystwa czy czasopisma jej poświęcone. Możliwość wykorzystania w praktyce wiedzy historycznej o mechanizmach kształtowania się społecznych postaw wobec zdrowia i choroby w przeszłości dla potrzeb kształtowania polityki promocji zdrowia nie została w ogóle dostrzeżona. A przecież na postawy związane ze zdrowiem i chorobą tak jednostki jak również całych grup społecznych wpływa wiele elementów o charakterze kulturowym, takich jak tradycja rodzinna i lokalnego kręgu kulturowego, system wartości danej społeczności i miejsce w nim zdrowia, światopogląd, zakres wiedzy i świadomości potocznej i wiele innych. W znacznym stopniu decydują one o zachowaniach zdrowotnych, a także o akceptowanych wewnątrz danej

społeczności formach terapii i opieki nad chorym oraz o stosunku do naukowej medycyny i instytucji z nią związanych. Są częścią ukształtowanej przez czynniki historyczne, kulturowe i społeczne, wewnętrznie spójnej, „wizji świata i człowieka” właściwej każdej lokalnej społeczności. Bez uwzględnienia tych zjawisk, także w ujęciu historycznym, co pozwoli odkryć rządzące nimi mechanizmy, efektywna promocja zdrowia nie jest możliwa, o ile nie ma być tylko zabiegiem formalnym. Polityka promocji zdrowia nie uwzględniająca tych problemów może bowiem okazać się sprzeczna z wizją „świata i człowieka” społeczności, do której jest adresowana, niezrozumiała, a przez to nieskuteczna. Wykładowca ma niekiedy możliwość skorzystania z literatury światowej przygotowując swoje wykłady. Dla studenta brak dzieł syntetycznych i podręczników w języku polskim jest znacznie bardziej dokuczliwy. Utrudnia, i tak niełatwe dla osób o przygotowaniu przyrodniczym, studia o charakterze historycznym i zniechęca do przedmiotu. Studentka pielęgniarstwa na ogół nie chce być historykiem, pragnie jednak poznać dzieje własnego zawodu i czynniki, które go ukształtowały. Motywacja ta jednak nie jest aż tak silna, aby samodzielnie poznawać i studiować rozrzucone po różnych wydawnictwach i instytucjach naukowych źródła do historii pielęgniarstwa i opieki zdrowotnej. Sięganie do prac w językach obcych zniechęca ostatecznie. Zresztą niewielka liczba godzin przeznaczonych na ten przedmiot nie pozwala na taki luksus. Niezbędne jest więc opublikowanie takiego podręcznika. Wobec braku takowego pióra polskiego autora pozostaje sięgnąć do prac zagranicznych o tym charakterze, rozważając koncepcję podjęcia trudu jego tłumaczenia.

Praca godna uwagi, poniekąd uzupełniająca luki w polskiej historiografii medycznej, pojawiła się ostatnio na polskim rynku wydawniczym. Mowa o książce **Patricii Donahue** pt. *Nursing – The Finest Art. An Illustrated History* wydanej w roku 1996 przez znane wydawnictwo Mosby-Year Book Inc. Jest to już drugie, uzupełnione, wydanie dzieła tej autorki. Jest ona profesorem pielęgniarstwa w Uniwersytecie Stanowym Iowa. Tamże doktoryzowała się z zakresu filozofii i historii. Zainteresowania zawodowe Patricii Donahue są bardzo rozległe. Obejmowały m.in. pielęgniarstwo onkologiczne, prawa pacjenta, choroby terminalne. Pracowała jako pielęgniarka na wielu różnych stanowiskach, a także jako członek redakcji kilku amerykańskich czasopism medycznych. Wykłady i badania z zakresu historii pielęgniarstwa podjęła w 1973 roku.

Dzieło Patricii Donahue składa się z 11 rozdziałów charakteryzujących rozwój opieki nad chorym i zawodowego pielęgniarstwa

w różnych okresach historycznych i przy uwzględnieniu wielu czynników. Rozdział pierwszy traktuje o początkach pielęgnowania, impulsach wpływających na podjęcie takich działań, a także zwraca uwagę na formuły opieki u „ludów prymitywnych”. Następna część książki omawia sposoby pielęgnowania chorych w cywilizacjach świata starożytnego od Bliskiego Wschodu i Egiptu poczynając, a na Rzymie i ludach kontynentu amerykańskiego kończąc. Tytuł trzeciego rozdziału – „Pielęgniarstwo w świecie chrześcijańskim” jest nieco mylący. Autorka koncentruje się tutaj głównie na motywach pielęgnowania oraz jego praktykowaniu we wczesnym średniowieczu. Słowem nie wychodzi poza 1000 rok. Charakteryzuje jednak różne czynniki wpływające na opisywany przez siebie proces, np. koncepcje islamu. Okres późnego średniowiecza przedstawiła autorka osobno, wskazując głównie na rolę zakonów rycerskich i żebrzących. Nie pominęła też, trapiących wówczas tę epokę plag i epidemii. Tytuł piątego rozdziału jest charakterystyczny – „Pielęgniarstwo w procesie przemian”. Szczególny nacisk, zgodnie z zastosowaną metaforą, położony został na konsekwencje jakie w opiece nad chorym przyniosły ze sobą epoki Renesansu, Reformacji, przełomy i rewolucje polityczne, ekonomiczne, przemysłowe, intelektualne. Wskazano także na rolę nowych prądów w medycynie nowożytnej. Rozdział kończą reformy przeprowadzone w pielęgniarstwie przez Florencję Nightingale. Osobne dwa rozdziały poświęcono pielęgniarstwu amerykańskiemu, począwszy od opieki nad chorym w hiszpańskich, francuskich i angielskich koloniach na kontynencie amerykańskim, na pielęgniarskim szkolnictwie w Stanach Zjednoczonych w połowie XX w. kończąc. Tak mocny akcent amerykański wydaje się jednak zrozumiały ze względu na adresata książki – amerykańskiego czytelnika. Rozdział ósmy – „Pielęgniarstwo w działaniu” charakteryzuje specyfikę zawodowej opieki nad chorym w warunkach XX-wiecznych konfliktów zbrojnych, od I wojny światowej poczynając, a na wojnie w Zatoce Perskiej kończąc. Kolejny, 9 rozdział, zatytułowano „Wiek ekspansji”, Traktuje on o teoriach i badaniach pielęgniarskich. Jednakże dzieje organizacji pielęgniarskich są już pisane wyłącznie z perspektywy amerykańskiej. Dwa ostatnie rozdziały poświęcone są perspektywom zawodu pielęgniarskiego oraz międzynarodowym organizacjom pielęgniarskim.

Książka jest ilustrowana ponad czterystoma barwnymi i biało-czarnymi ilustracjami, przy czym twórcami reprodukowanych obrazów, grafik czy fotografii byli często światowej sławy artyści. Stanowi to o jej wysokich walorach artystycznych. Mocną stroną

są także zestawienia chronologiczne i schematy ułatwiające czytelnikom „nawigację” po rozległych obszarach historii pielęgniarstwa. Ta, bardzo ważna cecha recenzowanej książki pozwala koncentrować się na zasadniczych zjawiskach i procesach, nie obciążając narracji nadmierną ilością szczegółowych faktów. Uzupełniona też została ona selektywną bibliografią.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt recenzowanej pracy. Prezentuje ona charakterystyczny dla amerykańskiej historiografii nurt „women history”. Historia pielęgniarstwa, wyrosłego w znacznym stopniu z nurtu feministycznego, mieści się w tej konwencji doskonale. Ten nurt w historiografii amerykańskiej sprawił, że badania nad historią pielęgnowania i pielęgniarstwa są tam bardzo zaawansowane. I nie dotyczy to poszczególnych regionów i postaci, ale także prób syntezy tego zjawiska. Ważny, bo rzadko tylko doceniany w polskich warunkach, jest kontekst społeczny kulturowy, w jakim osadzone zostały wydarzenia i procesy związane z rozwojem pielęgniarstwa. Tak też, z kulturowego i społecznego, a nie tylko medycznego punktu widzenia prowadzona jest narracja. Ekspozując problemy pielęgnowania i pielęgniarstwa ukazano wszystkie zasadnicze wątki historii medycyny. A przecież książki nie napisał historyk, lecz „praktykująca” pielęgniarka. Udało się jej uniknąć nadmiernej egzaltacji uprawianym zawodem i jego historią z jednej strony, a zbytnich uproszczeń historycznych, o co przy pracach syntetycznych nietrudno, z drugiej. Grzechy te niestety obciążają niektóre polskie pielęgniarki sięgające po pióro, aby zachować dla potomnych przeszłość swojego zawodu. Także i z tego powodu warto, aby praca P. Donahue nie pozostała dla polskiego czytelnika nieznaną.

Dzieło, jakkolwiek pisane niewątpliwie z amerykańskiej perspektywy, warto z całą pewnością udostępnić polskiemu czytelnikowi. W sposób przejrzysty ukazuje ono zasadnicze wątki rozwoju pielęgniarstwa światowego. Interesująco napisane, może i powinno wypełnić istniejącą w polskiej historiografii medycznej lukę. A także ukazać polskiemu czytelnikowi inny model pisarstwa historyczno-medycznego. Sięgnie po nie pielęgniarka, lekarz i historyk. Wszystko to sprawia, że nie tylko popularyzacja angielskiej wersji, ale również podjęcie trudu tłumaczenia i wydania dzieła P. Donahue w języku polskim jest ze wszechmiar uzasadnione. Wydanie recenzowanej pracy w charakterze podręcznika, tak bardzo potrzebnego polskim studentkom pielęgniarstwa, wymagałoby jednak uzupełnienia bibliografii oraz włączenia do pracy rozdziałów i tablic chronologicznych traktujących o pielęgniar-

stwie w Europie Środkowo-Wschodniej, w tym o dziejach pielęgniarstwa polskiego. Do czasu podjęcia trudu wydania tego dzieła warto by upowszechnić w bibliotekach akademii medycznych, przynajmniej jego wersję angielską. Niestety dzieło to jest obecnie bardzo drogie. Budzi to obawy, iż nawet znająca w stopniu umożliwiającym lekturę język angielski studentka pielęgniarstwa nie włączy go do swoich domowych zbiorów, i nie wszystkie zainteresowane biblioteki będą mogły to uczynić. Nie byłoby dobrze, gdyby praca ta przemknęła niepostrzeżenie nie inspirując do refleksji jakże różnorodnych, potencjalnych czytelników.

Jaromir Jeszke

(Poznań)